



JAN WOŹNIAK

Dnia 18 października 1947 r. w Końskich członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Końskich w osobie Teodora Tomaszewskiego przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Jan Woźniak
Wiek	53 lata
Imiona rodziców	Kazimierz i Ewa z Saługów
Miejsce zamieszkania	wieś Piekło, gm. Końskie
Zajęcie	gospodarstwo rolne
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karałość	niekarany
Stosunek do stron	ojciec zabitego Józefa Woźniaka

6 kwietnia 1940 r. mój syn wraz sąsiadami Józefem Łyczkiem i Tomaszem Felkiem pracowali w lesie niedaleko wsi Piekło, gdzie obrabiali budulec dla Niemców w lesie hr. Tarnowskich. Mój syn z kolegami wracali już z lasu ok. godz. 3.00–4.00 po południu do domu. Tu, koło samego domu, zostali zatrzymani przez pięciu Niemców, którzy odprowadzili ich pod las i tam oddali salwę z karabinów maszynowych, kładąc ich trzech trupem na miejscu. 9 kwietnia 1940 r. odbył się ich pogrzeb na cmentarzu w Końskich. Za co zabili ich Niemcy, nie wiadomo. Do niczego się nie poczuwam.